

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I ITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbiorczych pismo na miejscu 3 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой kasie Oszczędności Nr. 61204.

Biuro „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 230.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najw. Marii P. M. Tel. 234. Str. p. 41.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenia z wyjątkiem dla świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Reklamów nadesłanych redakcja nie wstraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tablicą 50 gr. W tabeli i tabelce 40 gr. za tablicę 20 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50 Ogłoszenia samojęzyczne i niemieckojęzyczne 20 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 10 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent drożej. Ogłoszenia ogłoszeń, fantazyjna, cyfrowa i bilansowa o 50 proc. droższe.

Zwycięska ofensywa wojsk narodowych w kraju Basków

Salamanka. — Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk powstańczych donosi, że na froncie madryckim oddziały wojsk powstańczych odparły atak wojsk rządowych na odcinku Aravaca. Na froncie biskajskim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód. Zdobyły one ostatnio miejscowość Verriz i opanowały silnie umocnione wzgórze Azconbiete.

Wojska rządowe wycofują się powściązanie w kierunku drogi Durango — Bilbao. Za oddziałami wojskowymi posuwają się setki zbierców. Eskadry samolotów powstańczych zadają cofającemu się przeciwnikowi ciężkie straty.

W ręce powstańców wpadło wiele materiału wojennego, wzięto do niewoli licznych jeńców.

Ponad 100 żołnierzy wojsk rządowych przeszło na stronę powstańców.

Zajęcie miejscowości Verriz ma duże znaczenie strategiczne.

Linia kolejowa San Sebastian — Bilbao — Santander została przerwana przez wojska powstańcze, które opanowały następnie drogę, idącą w kierunku Durango — Marquina — Eibar.

Oddziały powstańcze znajdują się w odległości zaledwie paru kilometrów od Durango.

WIELKA ZDOBYCJA W MATERIALE WOJENNYM.

Vittoria. — Korespondent Havasa potwierdza, że wojska powstańcze posunęły się poza miejscowość Verriz na drodze z Bilbao do Eibaru w dolinie Durango. Wszystkie wyniosłości, położone na linii Elorrio — Verriz zostały sukcesywnie zdobyte.

W ręce wojsk powstańczych wpadła znaczna ilość jeńców i olbrzymie zapasy materiału wojennego. Miejscowość Eibar, która była celem ofensywy powstańczej, jest zupełnie odcięta. O godz. 17-jej m. 30 zdobyli powstańcze pozycje, położone na południu na wysokości Eibaru. Wkrótce potem 20 samolotów powstańczych zbombardowało miejscowość.

Wśród zdobytego przez powstańców materiału wojennego znajdują się trzy kompletne baterie artylerii polowej oraz przeszło 50 ciężkich karabinów maszynowych.

KOMUNIKATY CZERWONYCH.

Madryt. — Sztab generalny armii centralnej opublikował następujący komunikat:

Front Madrytu: Artyleria nieprzyjacielska bombardowała w dniu wczorajszym stolicę, wyrządzając poważne szkody. Kilkanaście osób z ludności cywilnej zginęło lub odniosło rany. Armia północna: Na odcinku Euzkadi bombardowała artyleria rządowa skutecznie pozycje nieprzyjacielskie w okolicy Elberretan. Na froncie Alava wojska rządowe stawily zaciety opór wciąż ponawiającym się atakom powstańców, zadając im poważne straty.

Front asturyjski: Artyleria rządowa bombardowała intensywnie pozycje nieprzyjacielskie na górze Otero oraz na odcinkach Tamargo, Latrecha i Laverunga.

TEROR W BILBAO.

Lizbona. — Z Bilbao donoszą, że wadze stosują w mieście niebывały teror. W związku z ukazaniem się na ścianach

domów i na murach napisów, żądających poddania się, rozstrzelano bardzo wiele osób, podejrzanych o umieszczenie napisów. Brak żywności i wszelkiej artykułów pierwszej potrzeby daje się odczuwać coraz mocniej. Ceny żywności wzrosły znacznie.

KRAŻOWNIK CZERWONYCH WPEŁDZONY NA MIELIZNE.

Sewilla. — Gen. Queipo de Llano w zakończeniu wczorajszego komunikatu oświadczył, że krażownik powstańczy „Canarias” zmusił rządowy krażownik „Jaime I” do przybicia do mielizny na południowym wybrzeżu półwyspu w odległości 1000 mtr. od brzozy.

Tanger. — Tutejsza radiostacja przejęła w godzinach wieczornych sygnał S. O. S. hiszpańskiego statku „Sanchez Escartajar”, donoszący, iż statek został zaatakowany przez powstańcze krażowniki „Canarias” i „Baleares”. Nadawanie sygnału urwało się przed oznaczeniem położenia statku.

ZNOW DWA STATKI ANGIELSKIE PRZYBYŁY DO BILBAO.

Bilbao. — Agencja Havasa donosi, że do portu w Bilbao weszły dwa statki angielskie „Thurstol” i „Spesso” z ładunkiem żywności.

Angielski statek-cysterna został zatrzymany w pobliżu Barcelony przez kontrtorpedowce włoski, który, jak się zdaje, nakazał mu zmianę kursu. Na spotkanie statku angielskiego wystartowało kilkanaście samolotów czerwonych, pod których eskortą statek zdołał wypłynąć do portu.

ODDZIAŁY NARODOWE ZDOBYŁY EIBAR?

San Sebastian. — Według nadeszłych tutaj wiadomości, wojska powstańcze zajęły wczoraj wieczorem miasto Eibar i kilka wzgórz, położonych na północ od miasta. Tym samym jeden z najsilniejszych punktów oporu na froncie baskijskim przeszedł w ręce wojsk powstańczych.

Choć główna kwatery wojsk rządowych wydała polecenie utrzymania Eibaru za wszelką cenę, jednakże pod naporem oddziałów powstańczych wojska rządowe cofnęły się w popłochu.



Konsekracja biskupa sufragana śląskiego.

W kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach odbyła się uroczysta konsekracja biskupa sufragana śląskiego ks. Juliusza Bienka, której dokonał biskup — ordynariusz śląski ks. dr. Adamki w asyście biskupa polowego Wojsk Polskich ks. dr. Gawliny i biskupa sufragana częstochowskiego ks. Zimniaka. Zdjęcie nasze przedstawia J. E. ks. biskupa Bienka, po akcie konsekracji. Przed katedrą stoi wojewoda Grażyński, mając po prawej ręce marszałka Sejmu śląskiego Grzesika oraz ks. biskupa Bienka, zaś po lewej ręce ks. biskupa dr. Adamskiego i biskupa polowego dr. Gawliny.

Utrwalony sojusz polsko-rumuński

Bukareszt. — Rezultaty wizyty min. Becka w Bukareszcie oceniane są jednogłośnie zarówno z polskiej, jak i z rumuńskiej strony jako w najwyższym stopniu zadowalające.

Min. Beck dokonał szerokiej wymiany poglądów z premierem Tatarescu i min. Antonescu.

Przed wszystkim jednak uwaga kół politycznych skupia się dookoła dwu konferencji min. Becka z królem Karolem II, z których jedna odbyła się w piątek w południe, druga w sobotę wieczór. W toku tych narad stwierdzono zupełną harmonię przedstawicieli obu krajów w poglądach na aktualną sytuację polityczną, a zwłaszcza uzgodniono stanowisko Polski i Rumunii wobec wspólnych sąsiadów. Tu tejsze koła polityczne przyjęły z wiel-

kim zainteresowaniem tezy sformułowane w przemówieniu min. Becka, głoszące konieczność przejścia od polityki ogólnikowej i mglistych powiazań międzynarodowych do bezpośrednich realnych układów. Wpływ tych tez, które znalazły tutaj szerokie echo przebiega również i w komunikacie oficjalnym.

Zwraca również uwagę bardzo wyraźne podkreślenie tak w wystąpieniach publicznych obu ministrów, jak również w komunikacie oficjalnym: siły, trwałości i niezmienności sojuszu polsko-rumuńskiego, który wynika z podstawowych interesów obu krajów.

Fakt, że król zechciał wziąć szczególnie żywy i bezpośredni udział w rozmowach bukaresztyńskich, dowodzi, że sojusz polsko-rumuński jest trwałą podstawą polityki rumuńskiej, której zasadnicze wytyczne kształtują głęboką myśl i rozwaga rumuńska go monarchii.

W toku wizyty min. Becka ustalono również program wizyt pana Prezydenta R. P. w Bukareszcie i króla Karola II w Warszawie. Wizyty te dojdą do skutku w niedługim czasie.

Jak wiadomo ostatnią wymiana wizyt szefów państw, miała miejsce przed 14 laty. Wizytę złożoną przez Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie w roku 1922 oddał w Warszawie król Ferdynand w roku 1923.

Oceniając ogólny plan trzydniowych rozmów stwierdzić należy, że zakończyły się one pełnym wszechstronnym sukcesem, doprowadzając do istotnie realnego uzgodnienia polityki obu krajów.



Narady ministrów państw skandynawskich.

Od dnia 20 do 23 kwietnia odbywały się w stolicy Finlandii Helsinkach narady polityczne ministrów Spraw Zagranicznych państw skandynawskich. Na zdjęciu od lewej: Minister Spraw Zagranicznych Norwegii Kohn, Minister Spraw Zagranicznych Danii Munch, Minister Spraw Zagranicznych Szwecji Sandler, Minister Spraw Zagranicznych Finlandii Holsti. Stoją: rzeczoznawcy i urzędnicy M. S. Z., biorący udział w naradach.

KUPCY I RZEMIEŚLNICY STAŃCIE DO APELU!!!

Tydzień Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego rozpoczyna się już 2 maja. — Zakończenie korowodem propagandowym w niedzielę, dn. 9 maja b. r.

Niechaj nikogo z Was nie zabraknie w bratniej manifestacji gospodarczej!



teraz tylko

6 groszy

Jakość zawsze ta sama

TELEGRAMY

MIN. EDEN ROKUJE W BRUKSELI O NOWE LOCARNO?

Wiedzi. — Angielski minister spraw zagr. Eden, który przybył w towarzystwie swej małżonki i sekretarza prywatnego do Brukseli, przeprowadził w poniedziałek, jak donoszą ze źródeł berlińskich, rokowania polityczne z premierem van Zeelandem. Przypuszcza się, że głównym tematem rokowań jest kwestia zawarcia nowego paktu zachodniego przy równoczesnym przyszkutowaniu aktualnych zagadnień polityki gospodarczej. Min. Eden przyjęty zostanie na audien-

Manifestacja sympatii Watykanu dla Polski

Citta del Vaticano. — W niedzielę odbył się akt odczytania dekretu Kongregacji Obrzędów o cudach, jakie dokonały się za pośrednictwem błog. Andrzeja Boboli. Podczas odczytania dekretu obecny był Papież w otoczeniu polskich szambelanów. Dekret zaczyna się od słów: „Polska, ten kraj szlachetny, który jest obroną przeciw barbarzyństwu, nieprzejądziom wiary katolickiej, szczytowi licznymi synami, którzy aż do czasów naszych krew za Chrystusa przelewali. — Wśród nich odznacza się szczególnie błogosławiony Andrzej Bobola.” Po odczytaniu dekretu przemawiał generał Jezuitów O. Ledochowski, dziękując Papieżowi w imieniu narodu polskiego. Uroczystość zakończyło krótkie przemówienie Ojca św. i udzielenie przez wszystkich apostołskich błogosławieństw. Uroczystość przybrała charakter serdecznej manifestacji sympatii dla Polski.

„ŚWIĘTUJĄCY” PARYŻ.

Paryż. — Wprowadzenie w życie 40 godzinnego tygodnia pracy zmieniło zupełnie wygląd Paryża. Wielkie magazyny, zarówno jak i sklepy spożywcze, zatrudniające liczny personel, są w poniedziałek zamknięte. Nieliczne tylko zakłady handlowe funkcjonują normalnie, a u wejścia do nich widnieją napisy, że personel w porozumieniu z dyrekcją pracuje nie dłużej, niż 40 godzin tygodniowo. W przewidywaniu zaś, przed sklepami skonsgnowano silne oddziały policji. Mimo tych środków ostrożności doszło o godz. 10-jej przed wielkim magazynem na ulicy Richelieu do utarczki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami 40-godzinnego tygodnia pracy. Policja rozproszyła manifestantów i przywróciła spokój.

„KWIECIARSKIE INTERESY” SOWIECKICH DYGNITARZY.

Moskwa. — Komisja kontroli sowieckiej przy Radzie komisarzy ludowych Z. S. R. R. poleciła prokuraturze pociągnąć do odpowiedzialności sądowej za spekulację prezesa trustu kwiecieńskiego Gerimowa, zarządzających magazynami trustu Zaworykina, oraz szeregu innych osób, biorących udział w spekulacji. Straty trustu za rok ubiegły wynosiły 1.200 tys. rubli. Celem pokrycia tych strąt zarząd trustu sprzedawał kwiaty po tysiąc i 2 tys. procent drożej od normalnych cen. W czasie pogrzebu Ordźonikidze trust sprzedawał wianki różnym instytucjom po 2 i 3 tysiące rubli sztuka.

Chaos gospodarczy i społeczny we Francji

BILANS JEDOROCZNYCH RZĄDÓW FRONTU LUDOWEGO. — OSTATNIE OSTRZEŻENIE RADYKAŁÓW. — BLUM, DORMOY CZY DALADIER?

Paryż. — Dzień dzisiejszy jest rocznicą pierwszego zwycięstwa wyborczego rządu Otago bilans, jaki w tym dniu ogłasza w prasie jeden z postów umiarkowanych, b. minister Rollin: „Finanse i kredyt publiczny zagrożone — załamaniem się rent — stała zwykła stopa procentowej. Zwyżka kosztów produkcji, którego rezultatem jest niewiedzyano do tego deficyt bilansu handlowego — zwyżka kosztów życia, która absorbuje zgóry koszty, jakie robotnikom dała zwyżka plac Unpadek franka: funt szterling z 76 franków, przeszedł do 105, a dziś do 110 gr., a w transakcjach terminowych do 113 i pół Ruina wszelkiego autorytetu — prawo bezkarnie gwałcone — groźba i szantaż na gardane — walność w niebezpieczeństwie!

Jakby na dowód prawdziwości powyższych skrajnie pesymistycznych poglądów przedstawiciela opozycji, giełda paryska przeszła w poniedziałek jeden z najczarniejszych dni. Podczas gdy w mieście opowiadano sobie bardziej lub mniej fantastyczne pogłoski na temat obrad ministerialnych — kurs akcyj spadł, stwarzając w pewnych momentach początki paniki. Jednocześnie Paryżanie widzieli grupy wyroszków, przebiegających jak przed tygodniem ulicę i zmuszających właścicieli sklepów do zamykania lokali. W wykonaniu zarządzenia o 40-godzinny tydzień pracy, urzędnicy ze swej strony żądają co raz kategoriiższej dwóch dni odpoczynku w tygodniu.

Wszystko to połączone z obawami co do losów wystawy, której data została oznaczona na 24 maja wraz ze znanymi trudnościami finansowymi, które stawiają znowu pod znakiem zapytania przyszłość franka, wszystko to sprawia, że większość Frontu Ludowego rozprzęga się coraz bardziej. Oto pod naciskiem kupalectwa i drobego przemysłu radykałom coraz trudniej przychodzi współpracować z rządem. Gdy nie obawy katastrofy, to duża ich większość przeszła już dawno do opozycji. Są jednak okręgi, w których deputowani radykałi nie mogą dalej aprobować polityki rządu zdecydowanej przez wybor-

ców. Sądzące się w ostatnich dniach ostrzeżenia licznych komitetów lokalnych, a nawet otwarte odstępstwa, jak to widzieć możemy przed dwoma dniami w Havrze. „Cierpliwość nasza jest wyczerpana”, pisze „Ehre Nouvelle”, dziennik odczytujący dla poglądy umiarkowanego skrzydła radykałów. — Jesteśmy zmęczeni agitacją — zmęczeni przekroczeniami, zmęczeni nieporządkiem, zmęczeni polityką, która grozi zrujnowaniem finansów publicznych i ekonomii francuskiej. Czy wypadki te zwastują tym razem rzeczywistość moment wielkiej grywki? Większość obiektywnych obserwatorów tutejszych widzi w stanowisku prawego skrzydła radykałów raczej nową próbę wywarcia nacisku na rząd, i ostatnie ostrzeżenie. Trudność leży jednak w tym, że rząd Leona Bluma zdaje się być niewolnikiem sil, których ze względu na grę polityczną nie chciał wczas ująć w karby. W takich warunkach i wobec tak rozwijających się nastrojów, nie należy wykluczać niespodzianek.

Co się tyczy rządu, to można myśleć, że zdecydowany jest nadal szukać kompromisu, między zdrowym rozsądkiem a żądaniami syndykatów robotniczych. Być może, że jako ostateczne wyjście Leon Blum obierze w odpowiednim momencie swoją dymisję upozorowaną względami zdrowotnymi. Na czele rządu, mógłby w takim razie stanąć, zdaniem niektórych, obecny minister spraw wewnętrznych, Marks Dormoy. Nie uprzędzając niczego powiemy tylko, że coraz więcej spojrzeń kieruje się w stronę min. wojny Daladiera, jako tego, który w chwili katastrofy zawązał na czele armii nad losami kraju.



Spotkanie Mussoliniego z Hitlerem uzgodni stanowisko w kwestii Austrii

WŁOCHY I NIEMCY WYCOFAJĄ SWYCH OCHOTNIKÓW Z HISZPANII PO ODWOŁANIU OCHOTNIKÓW FRAŃCUSKICH I SOWIECKICH.

Wiedeń. — Premier Goering odbył ważną rozmowę z Mussolinim, w toku której poruszone zostały zagadnienia wycofania ochotników niemieckich i włoskich z Hiszpanii. „Słuchać, że premier Goering przychylił się do stanowiska Mussoliniego, wedle którego zarówno Włochy, jak i Niemcy wycofają swoich ochotników z Hiszpanii, dopiero po takim samym kroku ze strony intrygu państw, a przede wszystkim ze strony Francji i Rosji Sowieckiej. W wyniku rozmowy Goering — Mussolini mają Włochy i Niemcy przedłożyć komitetowi nieinterwencji w Londynie wspólny wypracowany plan, dotyczący wycofa-

nia ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Przedmiotem dalszych rokowań Goering — Mussolini była też niewątpliwie kwestia austriacka, związana z wynikiem rozmów weneckich kanclerza Schuschnigga. Szczegółowe omówienie przyszłego ustosunkowania się polityki włosko-niemieckiej w odniesieniu do problemu austriackiego odroczone zostało do czasu spotkania się Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem, przy czym termin tego spotkania będzie w wyniku rokowań prem. Goeringa z Mussolinim znacznie przyspieszony. Spotkanie to stać się ma żywą manifestacją przyjaźni włosko - austriackiej.

Ślub ks. Windsoru

Londyn. — Posel brytyjski w Wiedniu sir Walford Selby, który bawiąc przed tygodniem w Anglii, przyjęty był przez króla Jerzego 6-go, na dłuższym przesłuchaniu, powróciwszy na swą palcówkę udał się do St. Wolfgang w Tyrolu i odwiedził b. króla Edwarda. Sir Walford Selby przekazał ks. Windsoru zlecenie króla Jerzego 6-go w myśl którego, jak donosi „Sunday Express”, ks. Windsoru poślubić miałby panią Simpson nie w Chateau Candele Tours we Francji, lecz w Austrii ze względu na to, że fakt ten nie nabierze takiego rozgłosu, jak we Francji, dokąd udaje się wielu obywateli brytyjskich z dominiów, przybywających na koronację do Londynu. Z tego też względu wyrażone mia-

ło być, zdaniem „Sunday Express”, życzenie, aby ślub odbył się nie 22-go maja, jak to było pierwotnie planowane, lecz dopiero w czerwcu, gdy przeminaą bezpośrednio wrazenia uroczystości koronacyjnych. Zdaniem gazety, rodzinę królewską na uroczystościach ślubnych reprezentować mają księża i księżna Kentu. Ślub ma być bardzo skromny i cichy, lecz na życzenie królowej Marii ma to być ślub cywilny — twierdzi „Sunday Express”. PIERWSZY STRAJK OKUPACYJNY W ZAKŁADACH FORDA. Nowy Jork. — W zakładach Forda w Richmond, w Kalifornii, które dotychczas operowały się terrorowi związków robotniczych Lewisa, zajmując tym samym odrębne stanowisko w amerykańskim przemysle samochodowym, wybuchł obecnie pierwszy strajk okupacyjny. W strajku uczestniczyli 2000 robotników. Kierownikom fabryki i 200 urzędnikom o-

Cisło bez duszy — ciele bez ciała to BORYS KARLOFF

świadczyli strajkujący, że nie wolno im wchodzić do fabryki i w czasie trwania strajku. Strajk wybuchł z tego powodu, że kierownictwo fabryki odmówiło podjęcia rokowań z wysłannikami związków robotniczych.

ROZRUCHY STRAJKOWE W ANGLII

Londyn. — Na kopalni Harvest w hrabstwie Nottinghamshire przyzwo do poważnego starcia między strajkującymi a pracującymi pracodawcami. Kamieniami rzucano 3 policjantów i 4 górników. Do starcia przyszło w chwili, gdy górników, śpiących do kopalni, zaatakowali strajkujący, pobudzeni przez socjalistów. Następnie kilkunast strajkujących górników urządziło pochod przed miejscowością, przycem wybito liczne szyby w oknach. Wobec tego, że miejscowa policja była bez siła, musiano sprowadzić posiłki policyjne 6 samoobchodami z okolicznych miejscowości.

ŻYDOWSKICH WIDZÓW USUNIĘTO Z TEATRU.

Berlin. — Wśród ludności żydowskiej Berlina żywe poruszenie wywołał fakt usunięcia żydowskich widzów z berlińskiej opery państwowej. W operze berlińskiej na parę minut przed rozpoczęciem przedstawienia wyszedł przed kurtynę naczelny reżyser opery i wszystkich niearyjczyków wezwał do opuszczenia sali, ponieważ na przedstawienie przybędzie wkrocze kanclerz Hitler, który niespodziewanie zapowiedział swoją wizytę w operze.

Ożwiolenie akcji antyżydowskiej w Niemczech.

Berlin. — Na odcinku walki z elementem żydowskim w Niemczech, który to odcinek od pewnego czasu wykazał odciekanie uspokojenia, zaznacza się obecnie nowa aktywność. Znajduje on wyraz w zamknięciu organizacji filantropijnych żydowskich, nożących miano „Lóž Braci Brith”. Przes żydowskich łóz na teren całych Niemiec dr. Leon Baelck został aresztowany przed trzema dniami wraz z 70-ku. blisko członkami zarządu i urzędnikami. Po rewizji w mieszkaniach aresztowanych, Gestapo przeprowadziła rewizję w budynku centralnej loży berlińskiej, gdzie skonfiskowała no wiele dokumentów. Dotychczas nie dano żadnego wytknięcia, dlategogo przedsięwzięto te akcje poza tym, iż łożo zostały rozwiązane, a fundusze organizacji uległy konfiskacie.

Równocześnie tajna policja wydała rozporządzenie, zakazujące wszelkich zgromadzeń organizacyj żydowskich z wyjątkiem „Jüdischer Kulturbund”. Rozporządzenie to idzie tak daleko, że zakazuje urządzania kursów języków obcych dla żydów niemieckich, pragnących wyjechać zagranicę. Jeden z niedobitków żydowskiego pochodzenia, który utrzymał się jeszcze w sferze niemieckiej, dyrygent Leon Blech, który niedawno dyrygował operą „Haika” w Berlinie, został przesunięty w stan spoczynku. Jako powód podano osiągnięcie granicy wieku.

Front antykomunistyczny tworzy plk. de la Rocque.

Paryż. — Pułk. de la Rocque wystąpił na pierwszym zjeździe okręgowym swego stronnictwa w Aveyron z inicjatywą utworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego, oświadczając gotowość w przyszłych wyborach podporządkowania kandydatury swej organizacji takiej samej dyscyplinie, jaka obowiązuje w łonie t. zw. frontu ludowego, stwierdzając, że gotów jest tego rodzaju umowę zawrzeć ze wszystkimi grupami, które na to się zgodzą, a które stoją na stanowisku zdecydowanie antykomunistycznym.

GROZNY POŻAR NA LOTNISKU BERLIŃSKIM.

Berlin. — Na lotnisku berlińskim Tempelhofer wybuchł pożar. Ogień powstał z niewyjaśnionych przyczyn w jednym z wielkich baraków biura budowlanego i rozszerzył się z wielką szybkością. W biurach znajdowało się wiele dokumentów i planów, których część uratowali bawiący jeszcze w biurach pracownicy. Do stłumienia pożaru wezwano liczne oddziały straży ogniowej. Płomienie i kłęby dymu uniemożliwiły na pewien czas ruch lotniczy w pobliżu miejsca pożaru. Wy-

sokość strat nie jest na razie ustalona. Według przypuszczeń, większość ważnych papierów ucalała.

P. PREZYDENT R. P. NA POGRZEBIE BRATA.

Poznań. — Jak już donosiliśmy, w niedzielę po południu przybył do Poznania P. Prezydent R. P. w towarzystwie małżonki i szefa kancelarii wojskowej gen. Szally'ego, celem wzięcia udziału w pogrzebie swego brata, ś. p. Witolda Mościckiego, zmarłego we Wraczynie.

P. Prezydent przenocewał na Zamku, poczem w poniedziałek o godz. 9-ej m. 30 rano samochodem udał się do Szembrowa pod Wrześnią, gdzie o godz. 11-jej odbył się pogrzeb. W pogrzebie uczestniczyli również p. ministrowa Bobkowska i najbliższa rodzina. Zwłoki eksportował ks. kapelan płk. Humpala.

Po pogrzebie P. Prezydent R. P. powrócił do Poznania, gdzie zatrzymał się na noc.

ŚLUBOWANIE MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ W PABIANICACH.

Łódź. — Katolickie Stow. młodzieży męskiej i żeńskiej w Pabianicach, wstępując w ślad młodzieży akademickiej, postanowiły złożyć uroczyste ślubowanie na wierność i wieczyste oddanie się w służbę Królowej Korony Polskiej.

Inicjatywa wyszła od młodzieży, która postanowiła zorganizować w rocznicę ślubowania jasnogórskiego zlot wszystkich oddziałów K. S. M. z okręgu do Pabianic, gdzie w kościele św. Tadeusza nastąpi uroczyste ślubowanie.

Będzie ono wyrazem solidaryzowania się młodzieży pracującej z młodzieżą akademicką.

KARTEL PRZEMYSŁU NACZYŃ EMALIOWANYCH ROZWIĄZANY.

Warszawa. — Minister przemysłu i handlu rozwiązał 30 dalszych umów kartelowych, oraz innych wyrobów z emalowanej blachy żelaznej.

Przeszło 8 lat istnienia „Zjednoczenia Polskich Emalierni“ nie wystarczyło temu kartelowi na przeprowadzenie odpowiedniej koncentracji produkcji, niezbędnej dla potaniaenia kosztów produkcji oraz dostosowania cen skartelizowanych wyrobów do siły nabywczej krajowych konsumentów.

Wysokie ceny skartelizowanych artykułów emalowanych wywołały wręcz odwrotne skutki od zamierzonych przez „Zjednoczenie Polskich Emalierni“.

PRZYGIOTOWANIA DO NOWYCH AWANSÓW URZĘDNICZYCH.

Warszawa. — Chociaż termin następnego awansów nie został jeszcze ustalony, p. prezes Rady ministrów, celem przygotowania ich w sposób najbardziej właściwy i przemyślany, polecił już obecnie zbadanie przez wszystkie ministerstwa i funkcjonariuszy w każdym dziale zarządu państwowego, pozostaje bez awansu przez dłuższy okres czasu, posiadając zbyt niskie grupy uposażenia w stosunku do zajmowanego stanowiska lub zbyt długą wysługę lat.

Stopniowe usunięcie tego stanu rzeczy będzie, zgodnie z powyższym zarządzeniem, celem awansów w roku bieżącym oraz w latach najbliższych.

Skandal matrynalny we Lwowie

Afera z egzaminami dojrzałości w dziesięciu gimnazjach lwowskich.

Lwów. — We Lwowie wykryto aferę matrynalną, śledztwo zaś w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi. „Bohaterem“ jej jest profesor gimnazjum żydowskiego w Kowlu, mgr. Eliasz Mehrer, syn krawca lwowskiego, zam. w rynku. — Mgr. Mehrer wszedł w porozumienie z urzędnikiem kuratorium lwowskiego, mgr. A. N. i przy jego pomocy zaopartywał za pośrednictwem swoich rodziców oraz braci, uczniów około 10-ciu gimnazjów lwowskich w tematy matryne. Nabywanie tematów odbywało się w drodze przetargów, przyczem niezwykła „gieltła“ znajdowała się pod Teatrem Wielkim oraz na chodniku ul. Akademickiej.

Za tematy zadań matrynych brano od 20 do 150 zł., zależnie od zamożności klienta oraz terminu dostawy... Rodzice Mehrera przyjmowali u siebie w mie-

szkaniu również zamówienia i pieniądze. O dochodach, jakie czerpała szafka oszustów, świadczy fakt, że w czasie rewizji w mieszkaniu rodziców Mehrera znaleziono kilka tysięcy złotych, otrzymanych od uczniów. W związku z dochodzeniami, które toczą się od kilku dni bez przerwy, aresztowano dotychczas prof. mgr. Eliasza Mehrera, urzędnika kuratorium, oboje rodziców Mehrera: oraz jego braci, studentów politechniki. Prof. Mehrera przytrzymała policja w Kowlu na podstawie radiodepeszy, wyslanej przez wydział śledczy we Lwowie.

Konsekwencyj wykrycia afery nie ma na narazie przewidzieć. Według pogłosek, nie jest wykluczone, że będą unieważnione pisemne egzaminy dojrzałości w gimnazjach lwowskich męskich i żeńskich. Decyzja co do tego, zapadnie po zapoznaniu się z całokształtem sprawy przez delegata min. oświaty, który przyjedzie do Lwowa we wtorek.

PPS. KUMA SIĘ Z KOMUNISTAMI.

Warszawa. — W ub. tygodniu w Warszawie w lokalu Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS., przy ul. Wareckiej, odbyła się konferencja kół tramwajarzy, należących do klasowych Związków zawodowych (PPS) pod przewodnictwem jednego z czołowych przedstawicieli socjalistycznej centrali zawodowej, na której uchwalono, że przyszyły zarząd Związku tramwajarzy będzie się składał z 12 członków, w tym z ośmiu członków PPS i czterech członków tak zwanej „lewicy“, tj. komunistów.

LADNI ESPERANTYŚCI.

Warszawa. — Decyzją starostwa grodzkiego południowo-warszawskiego zostało rozwiązane stowarzyszenie Esperantystów Socjalistów w Polsce, z siedzibą w Warszawie.

Przeprowadzona przez władze administracyjne lustracja ujawniła, że Stowarzyszenie przejawia działalność wyrotową oraz skupia członków karanych za działalność antypaństwową.

O co oskarżony jest inż. Adam Doboszyński.

Kraków. — Inż. Adam Doboszyński, przebywający w więzieniu św. Michała w Krakowie, otrzymał już akt oskarżenia zawierający 20 stron pisma maszynowego.

Inż. Doboszyński, którego proces odbył się ma w pierwszych dniach czerwca, oskarżony jest o 8 przestępstw, a więc:

- 1) założenie związku zbrojnego na terenie pow. krakowskiego i myślenickiego, dostarczenie związkowi zbrojnemu broni i kierowanie nim;
- 2) o wydanie polecenia, w nocy z 22 na 23 czerwca nieustalonym członkom swego związku, przecięcia przewodów telefonicznych;
- 3) o wtargnięcie na czele grupy 20 ludzi do lokalu posterunku policji w Myślenicach i zabranie z niego 20 ka-

rabinów, 4 rewolwerów, amunicji i in. przedmiotów wyekwipowaniu polic.;

- 4) o wydanie polecenia członkom związku do zniszczenia towarów w sklepach żydowskich;
- 5) o wtargnięcie na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty w Myślenicach;
- 6) o zatrzymanie, rozbrojenie i uprowadzenie jednego strażnika miejskiego;
- 7) o wydanie polecenia podpalenia synagogi w Myślenicach i dostarczenia materiału łatwopalnego;
- 8) o kierowanie akcją zbrojną i strzelanie do funkcjonariuszów P. P. i Straży granicznej na terenie pow. myślenickiego i nowotarskiego.

Prokurator wniósł prośbę, by sprawa inż. Doboszyńskiego rozpatrywana była przed sądem przysięgłym.

W obszernym uzasadnieniu prokurator podaje zeznania inż. Doboszyńskiego, w którym określa on swój czyn: „jako demonstrację przeciwko stosunkom administracyjnym i policyjnym w pow. myślenickim, które uważał za symbol panującego systemu“.

Prokurator powołał 47 świadków, w tym 17 oficerów i szeregowców P. P. i Straży Granicznej, 13 żydów oraz 14 uczestników wyprawy Doboszyńskiego, przebywających w więzieniu lub na wolności, a objętych aktem oskarżenia w pierwszej sprawie.

Obrady przedstawicieli miast polskich

PREMIER SKŁADKOWSKI DEMASKUJE ZBRONICZĄ AKCJĘ KOMUNISTÓW. — WNIOSEK O PARAGRAF ARYJSKI ZGŁOSZONY NA ZJEZDZIE.

Warszawa. — Przeszło 500 przedstawicieli miast polskich rozpoczęło w Warszawie obrady nad palącymi zagadnieniami samorządu miejskiego w Polsce.

Miasta znalazły się ostatnio w b. trudnej sytuacji. Pozbawione całego szeregu źródeł dochodowych nie mogą sprostać swym ustawowym obowiązkom, częściowo pozbawione zdolności kredytowej wobec przeprowadzenia akcji odciążeniowej — nie mogą znaleźć źródeł pokrycia dla najpilniejszych wydatków, ograniczone w korzystaniu z pożyczek, lub dotacji Funduszu Pracy nie mogą zrealizować planów inwestycyjnych, nie mogą zatrudnić bezrobotnych, którzy od samorządu domagają się pracy lub chleba.

Część delegatów przybyła już w niedzielę do Warszawy — biuro zjazdowe przydzieliło im kwatery.

W poniedziałek rannymi pociągami przybyła reszta uczestników zjazdu.

O godz. 9-jej rano w Katedrze odprawione zostało nabożeństwo na intencję pomyślnych obrad Zjazdu.

Następnie o godz. 10-jej rano w sali Rady miejskiej rozpoczęło się posiedzenie plenarne z udziałem p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego w otoczeniu ministrów.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Zw. Miast — prezydent m. stoł. Stefan Starzyński.

Po powitaniu p. premiera, członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, p. prezydent Starzyński wygłosił obszernie sprawozdanie o celach i zadaniach Zjazdu.

Prócz delegatów na Zjazd bardzo licznie przybyli przedstawiciele organizacji pracowniczych, społecznych, delegaci architektów-urbanistów, sfer handlowych i przemysłowych, zainteresowanych w rozwoju i rozbudowie miast.

Mowa prem. Składkowskiego

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Składkowski, a charakteryzując obecną sytuację miast, jako lepszą, niż w 1930 r., podkreślił, że co do sprawy bezrobocia położenie miast nadal jest ciężkie zwa-

szcza wobec napływu do miast ludności wiejskiej.

Tu miasta — mówił p. premier — stoją w cięższej sytuacji. Stoją w ciężkiej sytuacji nie tylko dlatego, że w danej chwili nie mogą zatrudnić tych wszystkich ludzi, ale dlatego, że często napotykiem przeszkodami w stopniowym zatrudnieniu przybywających do nich, a poszukujących pracy.

Tę przeszkodę, która usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego, nazwę tu bez żadnych ogródok — jest nią niewątpliwie komunizm i agitacja komunistyczna (huczne oklaski).

Agitatorzy komunistyczni żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludziach, t. zn. ludziach pozbawionych pracy. Z tego miejsca najsłabszego, które dopiero musimy wzmocnić usiłując zatrzeć atmosferę naszych miast. Dlatego chcąc walczyć z komunizmem, musimy iść do gniazda, w którym usiłuje on się usadowić.

Wszyscy, jak tu jesteśmy w sali, wiemy, że gotowi jesteśmy wypowiedzieć komunizmowi walkę na śmierć i życie (huczne oklaski). Ja to mówię na zjeździe miast, bo to nie jest żadna polityka.

Walka z komunizmem to nie polityka, to walka o wolność indywidualną Polaka, do której jesteśmy tak bardzo przywiązani i której zawsze pragnąć będziemy dla siebie.

Walka z komunizmem to jest walka o polski charakter Ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy (huczne oklaski). I dlatego musimy iść do tej walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy musimy zwałować bezrobocie, musimy o ile możliwości w naszych granicach stworzyć ten moment, żeby ludzie potrzebujuący pracy, pracę tę znaleźli.

Stąd też, chcąc walczyć z komunizmem, zwałować z bezrobocia, muszą miasta nastawić na to swoje budżety i całość swej działalności. I w tych budżetach są momenty, które można bez naruszania równowagi, na te kwestie nakierować, a nie trzeba tylko czekać aż rząd załatwi sprawę. Rząd musi zatrudnić część bezrobotnych, a miasta muszą zatrudnić drugą część. To musi być wspólna akcja, bez



Z wizyty min. Becka w Bukareszcie.

Zdjęcie przedstawia moment złożenia przez min. Becka wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Bukareszcie. Zdjęcie obok przedstawia w fotomonietazu dwa fragmenty z oficjalnego obiadu, wydanego w saloncej Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Bukareszcie na cześć min. Becka przez rumuńskiego ministra spraw zagr. p. Antonescu. Po lewej stronie widzimy min. Becka w momencie wygłaszania przemówienia podczas obiadu. Na prawo widzimy min. Antonescu, wygłaszającego przemówienie powitańcze.

wyzekiwania aż jedna strona zrobi więcej.

Dlatego, witając panów dziś i życząc owocnych obrad, stawiam przed panami te dwa zagadnienia, które być może odbiegają od wszystkich wszystkich miast, ale muszą być trochę ogólna: walka z komunizmem i zatrudnienie bezrobotnych. Jeżeli te zagadnienia naświetlicie i wykonacie z energią, z wielkim impetsem, to napewno wtedy przysłużyście się Ojczyźnie.

„Żydz do Palestyny”

Po referacie b. ministra Trojanowskiego przystąpiono do dyskusji. Mówcy podnoszą, że Zjazd obraduje w sytuacji trudnej.

W dyskusji nad przedstawionymi przez Radę Naczelną poprawkami zabrał głos przedstawiciel Biłogostoku p. Serwatko, zgłaszając zasadniczy wniosek: „członkiem Rady Naczelnej i delegatem na Zjazd może być tylko Polak, chrześcijanin z pochodzenia”.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił szereg żydów. Wielu mówców, którzy, jak zwykle, wysunęli argument, że jest to wprowadzenie polityki do prac Związku, którego zadaniem są przede wszystkim sprawy gospodarcze.

Dochodzi w pewnym momencie do burzy. Padają okrzyki z jednej strony: „Żydz do Palestyny!” Żydz znowu wykrzykują: „To nie uniwersytet! Więcej kultury!”

Czy wniosek delegata Serwatki zostanie poddany pod głosowanie nie zostało jeszcze rozstrzygnięte.

Głosowanie nad zgłoszonymi poprawkami do statutu Zw. M. P. odbędzie się na zebraniu wtorkowym.

Echa demonstracji żydów po wyroku przytyckim.

Warszawa. — Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną jednego z kupców żydowskich, który w dniu 30 czerwca ub. roku wziął udział w demonstracji przeciwko wyrokowi przytyckiemu, zamykając w tym dniu swój sklep.

Jak wiadomo, demonstrujących w ten sposób żydów w niektórych miejscowościach władze administracyjne ukarały grzywną.

Sąd Najwyższy kasację oddalił, uznając, że strajk przeciwko wyrokowi jest obrazą sądu polskiego i wobec tego nałożone grzywny były słuszne.

WIOSENNY SEZON zł. 153

ryczałt za pobyt trzy tygodniowy w okresie od 1. V. do 15. VI

IWO NICZA ZDROJU

ARESztOWANIA W GDANSKU.

Gdańsk — Gdańska policja polityczna aresztowała naczelnego redaktora „Danziger Volkstimme”, postać socjalistycznego Webera, dalej postać socjalistyczne go Gedecka i jego narzeczoną oraz prezesa robotniczego Związku sportowego w Gdańsku i współredaktora „Danziger Volkstimme” Thomata, który przewidziany jest na liście poselskiej jako następca postać Gedecka.

ARESztOWANIE ADWOKATA WILEŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. — Z polecenia prokuratora sądu okr. w Wilnie w Warszawie aresztowano adwokata D., w którego mieszkaniu przeprowadzono rewizję. Aresztowanego adwokata przesłano pod eskortą do Wilna.

Aresztowanie to stoi w związku z wykrytą niedawno sensacyjną aferą jednego z biur, zajmującego się windy kacją należności dla obywateli sowieckich.

Jak słychać, w związku z tą sprawą aresztowano jeszcze jednego adwokata w Wilnie. Cała sprawa zatacza szerokie kręgi i poza prokuraturą interesuje się nią również inspektorat dewizowy.

CZWORACZKI I TROJACZKI.

Warszawa. — Na ul. Złotej zaszła przechodząca 24-letnia służąca Józefa Skierniewicka.

Po przewiezieniu do szpitala św. Zofii Skierniewicka powiła trojaczki. Dzieci ważą po 950 gr. i czują się do-

brze. Stan matki jest również dobry. Trojaczki otoczono niezmiernie troskliwą opieką.

W innym zakładzie położniczym w Warszawie niejaka Zofia K. powiła czworaczki, z których troje zmarło, a jedno pozostało przy życiu.

ZAPOMNIAŁ SWEGO NAZWISKA.

Łódź. — W komisariacie w Tomaszowie-Maz. zgłosił się osobnik nieznanego pochodzenia, z wyglądu, mowy i zachowania robi wrażenie inteligentnego i wykształconego człowieka. Przy badaniu stwierdzono u niego zupełny zanik pamięci. Nie mógł on podać żadnych informacji dotyczących jego nazwiska, miejsca zamieszkania i t. p. Osobnik ów władza językami: polskim, rosyjskim francuskim, niemieckim i słabo angielskim.

Wyjaśniono, że człowiekiem tym jest Karol Heinrich Schultz, b. dziennikarz, który pracował w „Lodzer Zeitung”, a następnie jako korespondent pism niemieckich mieszkał w Warszawie. Próbował on również kariery filmowej i

grał rolę dyplomaty w filmie „Pani minister taniec”.

UCZENIA ZASTRZELIŁA KOLEZANKĘ PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ.

Reżków. — W Leżajsku wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 19-letniej uczennicy.

W czasie ćwiczeń na strzelnicy małolatki przy państ. gimn. koedukacyjnym, uczennica Maria Bohrer strzeliła z karabinu do tarczy, jednak przez nieostrożność trafiła w tył głowy swą koleżankę, Gładę Guzicką, kładąc ją trupem na miejscu. Po przeprowadzeniu oględzin i sekcji, zwłoki wydano zrozpaczonej rodzinie. Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale publiczności i młodzieży szkolnej.

UCZEN GIMNAZJUM UCIEKŁ DO SOWIETÓW.

Warszawa. — Jedno z pism warszawskich, pisząc o stosunkach panujących w szkolnictwie chełmskim, do nosi, iż kilku uczniów zostało usuniętych ze szkoły za komunizm, a jeden z nich, żyd Kratka, uciekł do Rosji Sowieckiej.

KINO „EDEN” - I-sza Aleja, 12.

Jaka Kobieta ma prawo do szczęścia?
Odpowiedź daje czurolowy film wiedeński

PO BURZY (D W I E)
z genialną **LUIZĄ URLICH** w roli głównej.

NADPROGRAMY. — Początek o 6-cj, 7 m. 15 i 9 m. 30 wiecz.

KRONIKA

Częstochowa
28
Kwiećnia
Sroda

Dziś — Pawła od Krzyża.
Jutro — Piotra z Wer. m.
Wschód słońca o godz. 4.29
Zachód 18.55
Kalendarzyk historyczny:
Pobiec Tatarów pod Winiowcem 1512 r.

Popieranie polskiego rzemiosła i handlu to powstanie nowych placówek chrześcijańskich.

— **Pielgrzymka łódzka do Częstochowy.** Dnia 1 maja, o godz. 4.30 po poł. z Dworca Fabrycznego w Łodzi wyrusza pielgrzymka łódzian do Częstochowy, na święto Królowej Korony Polskiej.

Pielgrzymi wezmą udział we wszystkich nabożeństwach, zwiędza skarbiec, odbęda Drogę Krzyżową na watach, — 2-go maja o godz. 1.30 rano w kaplicy M. B. Częstochowskiej będzie odprawiano Msza św. na intencję patników. Powrót nastąpi dnia 3 maja w godzinach wieczornych.

Dom Harcerza

zamiast restauracji „pod Kogutkiem”.
Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Miejskiego postanowiono nie wydzierżawiać w tym roku restauracji „pod Kogutkiem” w parku Staszycza na lokal gastronomiczny, lecz oddać do bezpłatnego użytkowania harcerstwu, które urządzi tam „Dom Harcerza”, jako ośrodek swego ruchu, zajmując się m. in. i oprawdaniem patników w czasie letniego sezonu pielgrzymkowego.

A więc popularna, istniejąca od czasu wystawy 1909 r. restauracja „pod Kogutkiem” w tym roku przestaje istnieć, jej miejsce zaś zajmie niewątpliwie użytkowa i dobrze ulokowana w pobliżu Jasnę Góry placówka społeczna.

— **Wycieczki szkolne w Częstochowie.** W dniu 24 kwietnia b. r. przybyła do Częstochowy wycieczka szkolna z Łodzi w liczbie 27 osób i w dniu 25 b. m. również z Łodzi 22 osoby.

Zagroda włościjska
zostanie usunięta z parku dla ogródka Jordanowskiego.

Zarząd Miejski na ostatnim swym posiedzeniu rozpatrywał sprawę t. zw. wzorowej zagrody włościjskiej, istniejącej w parku Staszycza od czasu wystawy 1909 r.

Ponieważ uzgodniono pogląd, że zagroda nie spełnia swego zadania i jest raczej prywatnym gospodarstwem, postanowiono zagrodę tę usunąć z parku, a miejsce przeznaczyć na urządzenie ogródka Jordanowskiego dla dzieci.

Postanowienie usunięcia istotnie już dziś martwej zagrody włościjskiej, jak i oddania harcerstwu lokalu po restauracji „pod Kogutkiem”, o czym piszemy na innym miejscu, uważać należy za posunięcia nader trafne i szczęśliwe, natomiast przy okazji nadmienić należy, że

pożądaną byłaby również decyzja co do gnijącej i cuchnącej rudery niefortunnie pomyślanego „letniego teatru” w parku 3-go Maja, aby ten walący się, ohydny i nikomu niepotrzebny „drewniak” jak najprędzej usunąć.

— **Wielka loteria fantowa w parku.** W niedzielę, dn. 2 b. m., w parku Staszycza staraniem połączonych Patronatów I Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się wielka loteria fantowa wraz z atrakcyjną zabawą. Początek o godz. 3-jej po poł.

— **Zjazd delegatów Kół Zw. Oficerów Rez.** W ub. niedzielę odbył się w Łodzi zjazd delegatów Kół Zw. Oficerów Rez. Okręgu Łódzkiego. Z ramienia częst. Kola z. O. R. udział w zjeździe wzięli członkowie Zarządu Kola pp. Z. Lubczyński, Z. Kachelński i A. Drac.

— **Z teatru Kameralnego, Dziś, w wtorek, o godz. 5-jej po poł.** przedstawienie zakupione, wieczorem teatr niezyczny.

W próbach świątyni wiodęli ze spiewem i tańcami „Ja tu rządzą”, W. Rapaćkiego - syna z Hanną Wańską w roli tytułowej.

Komitet akcji kult.-oświatowej dla poborowych w Częstochowie.

W ub. poniedziałek o godz. 6-jej wiecz. w sali Rady Powiatowej (gmach Starostwa) odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Wł. Rozmarynowskiego zebranie organizacyjne Komitetu akcji kulturalno-oświatowej dla poborowych.

Zadaniem Komitetu jest wzorem roku ubiegłego urządzenie świetlicy i zorganizowanie akcji oświatowej i kulturalnej dla poborowych, nadania temu aktywność uroczyściego charakteru. Pobór wojskowy męzczyzn rocznika 1916 rozpoczyna się w dniu 4 maja r. b. i trwać będzie do dnia 19 czerwca r. b., w tym też czasie Komitet ma prowadzić swą akcję.

Na zebraniu, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele instytucji i organizacji, utworzono Komitet, powołując jego sekcje w następującym składzie: I-sza sekcja kulturalno-oświatowa: przewodniczący — p. dyr. Płodowski, członkowie — pp. kpt. Swoboda, kpt. Jaskożyński, kpt. Brodzki, insp. Ormańczyk, senator Zbierski, poseł Kobylecki, meo. Bogobowicz, p. Czarnoleński, ks. Struga, dyr. Idzikowska, sędzia Trzciński, dyr. Smólski, dyr. Artymiak, dr. Hall, dyr. Wysocki, dyr. Lepczy, nac. Stala i ref. Poliszewski; II-ga sekcja finansowo-gospodarcza: przewodniczący — p. majorsowa Kiebasowa, członkowie — pp. ks. Kachelński, rej. Koss, p. Łoziński, dyr. Łaniewski, kom. Janikowska, d-rowsa Tali-kowska, meo. Bielobradkówna, inż. Brykalska, prez. Studuliska, dyr. Pasańska, p. Kozłowski, p. Juchniewicz, prez. Barziński, kom. Serednicki i inż. Strokowska.

Po omówieniu programu pracy na tym zebraniu zostało zakończone.

Z koncertu

Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza.

W ub. sobotę odbył się koncert chórowy i orkiestry Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza w gmachu własnym pod dyrekcją prof. E. Mąkoszy. Gimnazjum zaprezentowało dwa chóry: mieszany i męski oraz orkiestrę symfoniczną. Chór mieszany o wyprzedzonej sędziwej głosowej, posiadający dobre ekrajne głosy, brzmiał czysto i silnie. Na uwagę zasługują tu głosy pierwsze (sopran), pielęgnowane szczególnie pieczołowicie przez prof. Mąkoszę, które swoją charakterystyczną barwą i jednością dobrze zestrzegają się z głosami pozostałymi. Chór wykonał kilka utworów Nowowiejskiego, ks. Kleina i dyrygenta. — Orkiestra symfoniczna przedstawia zespół zgrany i mogła poszczycić się kilkoma ładnie opracowanymi utworami, zwłaszcza efektowną uwerturą Glucka „Ifigenia w Taurydzie”, w której poszczególne grupy instrumentów mają znakomite pole do popisu i doskonale wywypukają charakterystyczny pierwiastek dramatyczny, tak zmienny w kompozycjach Glucka.

Chór męski przedstawia się również bardzo pokaźnie; nie brzmi on jednak tak, jak chór mieszany, ponieważ siła jego głosów tenorowych nie może dorównać basom. Brak blasku w górnym rejestrze u chłopców nie jest ich winą, ani wynikiem jakiejś błędnej metody kształcenia, bowiem są to głosy młodzieńcze, po odbytej niedawno mutacji, zbyt jeszcze delikatne. Właściwa barwa tenorowa i odpowiednia siła głosu pokaże się już za kilka lat, po ukończeniu gimnazjum.

Uwagi tej nie należy traktować jako minus zespołu męskiego, ale jako specjalną cechę, uzależnioną od prawa natury, co mając na uwadze uświadomieni młodzi śpiewacy pokonywali odpowiednio dla siebie trudności, zawarte w repertuarze pieśni, w sposób ogólny, dotykając górnego rejestru b. ostrożnie. Chór brzmiał czysto, poprawnie i wykonał kilka pieśni Maszyńskiego, Woźnego i dyrygenta.

Program koncertu gimnazjalnego, dobrane bardzo gustownie, obfitował w utworów rodzime ludowe i artystyczne oraz artystyczne o podłożu ogólnie europejskim, zestawiony z dużym poczuciem muzycznym.

Tak chóry, jak i orkiestra, występując w sobotnim koncercie, stanowią chlubny świadectwo żmudnej, całorocznej pracy p. prof. Mąkoszy. M. Zawadzki

Z ogólnego zebrania

Stowarzyszenia Rzemieślników.

Zebranie zagal wice-prezes p. Dębski, który powołał do stołu na przewodniczącego p. Szuladzińskiego, na asesorów zaś przewodniczący zaprosił pp. Malko, Dźwigałskiego, sekretarzował p. Dziema.

Na wstępie zabrał głos p. Rachwał i wyjaśnił zebraniemu, że Tow. Rzemieślnicza, chcąc pobudzić życie gospodarcze naszego miasta, postanowiło pokazać własnym sił „Tygodniu Handlu i Rzemiosła” zacząć pracę. Powinniśmy w korowodzie pokazać, jak jesteśmy silni. Wiemy, gdy chodzi o rzemiosło, że jeśli pragniemy się t. zw. odżyźnić, musimy zbierać się częściej i wspólnie zorganizować się bardziej, nie jak dotąd — po paru ludzi przy sztabardze. Musimy stanąć wszyscy. Chodzi nam, aby każdy z cechów pokazał swoją siłę i zrozumienie chwili, abyśmy nie powstydzieli się.

Następnie p. Dębski streścił program obchodu, a dalszy mówca zajął się sprawą dekoracji i propagandy, podając projekt, aby każdy z cechów wystawił wóz z emblematem swego cechu. u dołu zaś na samej platformie zajęłyby miejsce eksponaty tych firm, które chcą się reklamować w „Tygodniu Kupieckiego i Rzemiosła”. W tym pokazie sił musimy — zaznaczył mówca — wziąć udział wszyscy.

W czasie ogólnego zgłaszania się do zapisu w korowodzie i oplanaciu udziału, dwóch mówców poruszyło sprawę Polokto, jaki stosują żydzi wobec Polaków. Mianowicie szewcy masowo zwalniali czeladników-Polaków, a wszyscy straganarze żydowskie, którzy nie targowali ostatnio, bo u nich nie kupowali Polacy, znaleźli zatrudnienie w fabryce gnaszyskiej.

Po omówieniu ogólnych wniosków zebranie zakończone.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

W srode 28 b. m. o godz. 17 prof. Z. Kmitki-ewicz wyłosił odczyt o t. „Maria Curie - Skłodowska”